

## **BŁ. REGINA PROTMAŃN — OSOBOWOŚĆ I DZIEŁO**

Tr e ś ć: Wstę p. — I. Pochodzenie bł. Reginy Protmann. — II. Wałory osobowościowe. — III. Posłannictwo. — IV. Realizacja posłannictwa. — V. Duchowy profil osobowości bł. Reginy. — VI. Losy pośmiertne. Zakonczenie. — Zusammenfassung.

### **WSTĘP**

Wśród wybitnych postaci szesnastowiecznej Warmii jawi się współczesnemu światu bł. Regina Protmann, założycielka Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, którą papież Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy 13 czerwca 1999 r. w Warszawie. Nieprzeciętnym talentem i bogatą osobowością, a przede wszystkim żywą i niezachwianą, wiarą oraz realizacją charyzmatycznego posłannictwa opromieniła swoje imię blaskiem chwały, stając się chlubą Kościoła warmińskiego.

### **I. POCHODZENIE REGINY PROTMAŃN**

Błogosławiona Regina Protmann przysła na świat w 1552 r. w Braniewie, pierwszej stolicy biskupstwa warmińskiego i centralnym ośrodku rekatalizacji potrydenckiej północnej Polski, w diecezji warmińskiej. Pochodziła ze sfer patrycjatu miejskiego. Ojciec jej, Piotr, był zamożnym mieszczaninem, członkiem zacnego i powszechnie szanowanego rodu Protmannów, osiadłego na terenie Braniewa w połowie XV stulecia. Liczni potomkowie tego rodu, spadkobiercy chlubnych tradycji przodków Mikołaja i Michała Protmannów, piastowali w tym mieście zaszczytne urzędy i godności<sup>1</sup>. Najznakomitszym z nich, zarówno pod względem godności jak i stanu posiadania, był Bartłomiej Protmann, który długie lata zasiadał w radzie Starego Miasta Braniewo, kandydując ośmiokrotnie na to

---

<sup>1</sup> AAWO, rkps Braniewo-magistrat, nr 2, k. 1r i k. 6v; tamże, nr 7, k. 28r–30r–v; F. Buchholz, Eine Steuerliste der Altstadt Braunsberg vom Jahre 1453, *ZGAE* 25(1935), s. 417 i 420; por. B.G. Śliwińska, Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1571–1772, T. I, Olsztyn 1998<sup>2</sup>, s. 54–55.

stanowisko (lata 1575–1602)<sup>2</sup>. Imię jego występuje także w nakazie płatniczym z 1579 r., w którym zajmuje dziewiąte z kolei miejsce pod względem zamożności mieszczan († 26 II 1612). Do zamożnych i wpływowych obywateli tego miasta należeli także Jakub, Piotr (ojciec Reginy) i Klemens Protmannowie. Z dalszych generacji źródła wymieniają jedenastu Protmannów, którzy jako synowie mieszczan otrzymywali prawa miejskie gratisowo<sup>3</sup>. Dwaj z nich — Jerzy i Michał — także wielokrotnie zasiadali w radzie Starego Miasta Braniewa. To właśnie oni należeli do grona przedstawicieli wybitnych rodów braniewskich, które król Władysław IV Waza 22 lutego 1637 r. na sejmie w Warszawie wyróżnił i obdarował przywilejami za wierność Polsce i religii katolickiej podczas pierwszej wojny szwedzkiej (1626–1635)<sup>4</sup>. Imię Michała figuruje również wśród sponsorów fundacji Bartscha, zmodyfikowanej 20 I 1671 r. przez biskupa Jana Stefana Wydźgę<sup>5</sup>. Nazwisko Protmannów występuje także w zarządzie Nowego Miasta Braniewa. Akta miejskie tej dzielnicy podają, iż w 1578 r. w radzie miejskiej tej części miasta zasiadał członek rodu — Fabian Protmann. Ponadto źródła wymieniają dwóch Piotrów Protmannów, zamieszkujących w okolicznych wioskach. Jeden z nich był zamożnym rzemieślnikiem w Pierzchałach, drugi — właścicielem majątku we wsi Dąbrowa w powiecie braniewskim. O drugim z nich wiadomo, że urodził się w 1530 r., że jego żona miała na imię Salomea i że był ojcem sześciorga dzieci<sup>6</sup>. Wymieniony tu szereg imion rodu Protmannów, zachowanych do dziś w przekazach źródłowych, świadczy z jednej strony o witalnej sile tego rodu, z drugiej o społecznej randze jego członków.

Z patrycjuszowskiego rodu wywodziła się również matka Reginy Protmann, Regina z domu Tingel (Tüngel). Była córką Szymona, długoletniego burmistrza braniewskiego, piastującego ten urząd na przestrzeni lat 1529–1552<sup>7</sup>. Członkiem tego rodu był prawdopodobnie także 26-letni kapłan Szymon Tingel, sprawujący w latach dziewięćdziesiątych XVI stulecia funkcję prefekta parafii św. Katarzyny w Braniewie<sup>8</sup>. Przypuszcza się, iż był on młodszym bratem Reginy Tingel, żony Piotra Protmanna i matki przyszłej założycielki Zgromadzenia.

Małżonkowie Piotr i Regina Protmannowie mieszkali w patrycjuszowskiej części miasta. Posiadali duży dom naprzeciw ratusza i rzadko spotykany wówczas spichrz nad rzeką Pasłęką. Ojciec Reginy był bowiem bogatym kupcem i członkiem związku hanzeatyckiego. Do rodziny Protmannów należał także ogród na przedmieściu Kislin oraz dziedziczny dom przy ulicy Kościelnej<sup>9</sup>, który potem stał się

<sup>2</sup> AAWO, rkps Braniewo-magistrat, nr 2, k. 1r i 3r; tamże, nr 7, k. 28r–30v.

<sup>3</sup> Tamże, nr 1, k. 2r–6v; zob. H. Schmauch, Ein Steuerregister der Altstadt Braunsberg vom Jahre 1579, ZGAE 25(1935), s. 464–473.

<sup>4</sup> AAWO, AB, A 11, k. 432–433; rkps Braniewo-magistrat, nr 47, k. 34–35; por. F. Hipler, Braunsberg in der Schwedenzeit, ZGAE 8(1886), s. 183–192.

<sup>5</sup> AAWO, AB, Ec 66, k. 6; por. S. Achremczyk, A. Szorc, Braniewo, Olsztyn 1995, s. 161.

<sup>6</sup> AAWO, AB, H 18, k. 150–151. Wypisy z ksiąg chrztów i ślubów Braniewa (Braunsberg), Tolkowca (Tolksdorf) i Szalmii (Schalmey) z lat 1572, 1574, 1578, 1581 i 1584 (w posiadaniu autorki).

<sup>7</sup> AAWO, rkps Braniewo-magistrat, nr 7, k. 67v–68r.; por. B.G. Śliwińska, op. cit., s. 152–153, aneks nr 1.

<sup>8</sup> AAWO, AB, B 4, k. 344.

<sup>9</sup> H. Hümmeler, Regina Prothmann und die Schwestern von der hl. Katharina, Siegburg 1955, s. 22–23; H. Schmauch, jw., s. 464.

kolebką Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny. Obdarowani co najmniej czworgiem dzieci, jednej z córek nadali na chrzcie świętym imię matki — Regina.

## II. WALORY OSOBOWOŚCIOWE

O życiu Reginy — jej dzieciństwie i latach młodzieńczych — zachowały się skromne wiadomości. Podstawowym, aczkolwiek nie jedynym źródłem poznania egzystencji młodej braniewianki jest biografia pióra jezuity ojca Engelberta Keilerta (1565–1622) — spowiednika i kierownika duchowego Reginy, wydana w Krakowie w dziesięciolecie jej śmierci (w 1623 r.)<sup>10</sup>.

W świetle relacji biografa, Regina była reprezentantką epoki, w której żyła. W okresie dzieciństwa i wczesnej młodości przejawiała cechy właściwe rówieśnikom swojej warstwy społecznej. Lubiała się stroić i uczestniczyć w młodzieńczych rozrywkach stanu mieszczańskiego, wykazując wiele inicjatyw i śmiałych rozwiązań. Obdarzona urodą, wrodzoną inteligencją i pogodnym usposobieniem, zdobyła prestiż wśród towarzyszek zabaw i życzliwość otoczenia. Wybitnie uzdolniona, nieco próżna i pewna siebie, była skłonna do górowania nad koleżankami. Ta właśnie cecha dominacji pozwoliła jej potem podjąć się tworzenia nowych dróg apostołatu kobiety w Kościele. Do realizacji przyszłych trudnych zadań Regina dojrzewała powoli. Wychowana w atmosferze głębokiej wiary i zawierzenia Bogu, wyniosła z domu rodzinnego zamiłowanie do modlitwy, gruntowną wiedzę religijną i głębokie zasady moralne oraz staranne, jak na owe czasy, wykształcenie, a także dobre obyczaje i znajomość kultury towarzyskiej, czemu dała później wyraz w umiejętnym nawiązywaniu kontaktów z różnymi osobistościami. Pierwszy biograf, który znał ją osobiście, napisał o niej: *Znała zewnętrzne obyczaje i umiała się zachować wobec wszystkich, wysoko i nisko postawionych społecznie. Mowa jej była życzliwa, uprzejma, pokorna, wyrozumiała i stanowcza, dlatego wszystko, co zamierzała, z łatwością osiągnęła*<sup>11</sup>. Nie zdradzała jednak chęci przyłączenia się do miejscowych beginek franciszkańskich ani też wstąpienia do któregoś z klasztorów autonomicznych, znajdujących się w okolicznych miastach, poza granicami diecezji. Duchowo związała się z Zakonem Towarzystwa Jezusowego, który od 1565 r. prowadził w Braniewie szeroką działalność duszpastersko-oświatową. Wpływ jezuitów odegrał znaczącą rolę w duchowej formacji i kształtowaniu postaw młodej patrycjuszki.

<sup>10</sup> ARSI, Poloniae Lithuaniae Catalogi — Pol 7/I, k. 206, 280 oraz 7/II, k. 194v; por. T. C l a g i u s, Linda Mariana sive de beata virginis Lindensi, Coloniae 1659, s. 227. Tytuł pierwodruku brzmi: Das Leben der Gottseeligen Jungfrawen Regin Brotmanns Stiffterinnen der Löblichen Gesellschaft Sanct Catharinen, Jungfrawen und Martyrinen, durch einen glaubwürdigen Priester beschrieben. Gedr. Zu Braunsberg im. J. 1623. W niniejszym opracowaniu posłużono się przekładem w jęz. polskim: Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana, Grottaferrata (Roma) 1979.

<sup>11</sup> Żywot, jw., s. 41.

## III. POSŁANNICTWO

Radykalna zmiana osobowości Reginy dokonała się w wieku 19 lat. Obdarzona darem niezwyklej łaski Bożej, którą dziś nazwalibyśmy charyzmatem czy po prostu łaską powołania, poznała znikomość rzeczy przemijających i spraw doczesnych i zapalała pragnieniem całkowitego zjednoczenia z Jezusem, którego nazywała swoim Oblubieńcem. Wyraziła to w zachowanej do dziś modlitwie:

*O Panie i Boże mój, zrań grzeszne serce moje ognistą strzałą miłości Twej, która wszystko przewyższa, abym nie miała upodobania w żadnym stworzeniu, lecz tylko w Tobie jedynie, Boże mój i Panie. Daj mi taką miłość, abym się cała spaliła i w Tobie rozplynęła. Jezu mój najukochańszy, tylko Ty bądź w sercu moim i przyjmij mnie do Serca Swego, obym już tylko Tobie podobać się mogła na wieki. Jezu mój słodki, o Panie i Boże mój, ach kiedyż ja będę miłować Cię doskonale? Kiedy ja Ciebie obejmę, Oblubieńcze mój najmiłszy, w ramionach mej duszy niegodnej i w Sercu Twym odpocznę na wieki? O Panie Jezu, słodczy duszy mojej, Oblubieńcze serca mego, ach, obym mogła z czystej miłości ku Tobie pogardzać sobą i światem całym. Ach, oby dusza moja z miłości ku Tobie stopniała jak wosk od słońca i z Tobą się zjednoczyła, o Panie i Boże mój<sup>12</sup>.*

Inspirująca moc Ducha Świętego, którą autor biografii utożsamia ze światłem łaski Bożej, oświecającej serce Reginy, dodała jej sił do zerwania z tym wszystkim, co ją dotychczas określało i absorbowało. Rozpoczęła życie według wzoru zakonnego, w odosobnieniu i całkowitym ukierunkowaniu na Boga i służeniu Mu w bliźnich. Siłę wezwania i bezwzględnego posłuszeństwa Reginy wobec woli Bożej zrelacjonował później jej spowiednik w przytaczanej już biografii: *Kiedy światło łaski Bożej zaczęło jasno promieniować w sercu Reginy, poznała marność uciech światowych, poczuła do nich wstręt i niechęć. Wówczas została rozpalona ogniem miłości do Boga, swego Pana. To światło łaski Bożej — kontynuuje dalej biograf — było tak twórcze, że ukazało jej marność rzeczy przemijających i spraw doczesnych oraz dało jej siłę do całkowitego zerwania z nimi<sup>13</sup>.*

Owocem osobistego doświadczenia Boga i głębokich wewnętrznych przemian Reginy był niezłomny hart ducha i żarliwość apostołska, która przeniknęła całą jej osobowość. To miłość ku Bogu skłoniła ją do przekroczenia bariery więzów rodzinnych i zaangażowania się w służbę poszkodowanych przez epidemię dżumy, grasującej w tym czasie w Braniewie i okolicy (1571–1572)<sup>14</sup>. Pójście za głosem powołania łączyło się z odrzuceniem możliwości, jakie mogły jej zapewnić koligacje, pozycja rodziców, zamożność czy wreszcie osobiste zalety. Regina wiedziała, że dla Boga musi opuścić wszystko: ukochanych rodziców, siostrę, braci, piękne stroje i miłe towarzystwo, gdyż takie są wymogi Ewangelii (Mt 10,37).

<sup>12</sup> Tamże, s. 18.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> A. Walawender, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586, T. I, Lwów 1932–1935, s. 69–70, 262–264.

## IV. REALIZACJA POSŁANNICTWA

Realizację swoich zamierzeń powzięła Regina w 1571 r. bez udziału i akceptacji rodziców i przyjaciół. Przeniknięta ideą bezwarunkowego poświęcenia się Bogu i postawy służebnej wobec Kościoła i społeczności braniewskiej, wybrała trudną drogę wyrzeczenia, najpierw w skromnych warunkach bytu u pobożnej, dziś bliżej nam nie znanej wdowy, a następnie w opuszczonym budynku, bez wygód i środków do życia. Skromna, chyląca się ku upadkowi siedziba przy ul. Kościelnej, należąca do jej ojcowizny, stanowiła podstawę założonej tu nowej rodziny zakonnej, o nieznanym dotąd profilu kontemplacyjno-czynnym. Tu bowiem Regina wraz z dwiema współtowarzyszkami w zimnie i głodzie, opuszczona przez wszystkich — jak pisze jej biograf — rozpoczęła surowy, podporządkowany ascezie i kontemplacji tryb życia wspólnotowego, ukierunkowany na pełnienie dobroczynnego apostołstwa. Odtąd całym swoim życiem wielbiła Boga i służyła Mu, stosownie do wymogów Kościoła i zapotrzebowań społecznych.

Z miłością pielęgnowała chorych, którym sama przygotowywała posiłki i lekarstwa; pocieszała smutnych i zatrwożonych, troszczyła się o sieroty, ludzi niedołęжных, ubogich i opuszczonych, służąc im radą i pomocą o każdej porze dnia, a przy ciężko chorych czuwała także w nocy. Miłość ku Chrystusowi skłaniała ją do heroicznych ofiar na rzecz każdego człowieka znajdującego się w potrzebie. W zakres swoich obowiązków włączyła również troskę o przedmioty i miejsca kultu. Przygotowywała świece ołtarzowe i artystycznie wykonane szaty liturgiczne, troszczyła się o wystrój ołtarzy i estetykę świątyń<sup>15</sup>. Dostrzegła także potrzebę włączenia się w nurt reform potrydenckich, realizowanych na Warmii przez biskupa Marcina Kromera (1579–1589), następcę kardynała Stanisława Hozjusza (1504–1579). Pomimo trudnych i nie sprzyjających apostołstwu kobiet czasów reform potrydenckich, czynnie włączyła się w dzieło odnowy Kościoła. Za przykładem ojców jezuitów, którzy koncentrowali swoją działalność głównie na młodzieży męskiej, Regina ukierunkowała swoje oddziaływanie na dzieci i młodzież żeńską. Stała się inspiratorką i organizatorką nauczania i wychowywania dziewcząt, dla których założyła szkołę w swoim konwencie. Autor jej życiorysu odnotował: *Czymś nowym i niesłychanym w owych czasach, lecz bardzo mądrym i roztropnym, było założenie przez Reginę, w jej konwencie w Braniewie, szkoły dla dzieci i młodzieży żeńskiej. Chciała w ten sposób wpajać miłość i bojaźń Bożą w młode serca, a przy tym udostępnić im naukę czytania i pisania, co jest niezbędne i niezwykle korzystne dla rozwoju chrześcijańskiej wspólnoty*<sup>16</sup>.

Młodzieńczy zapał i bogata osobowość pozwoliły Reginie przewyciężyć tradycję modelu zakonów żeńskich o ścisłej klauzurze i ślubach uroczystych i stworzyć podstawy nowych otwartych struktur egzystencji zakonów żeńskich o celach apostołskich. W biografii czytamy: *Przez Reginę mądrość Boża (...) dała Kościołowi św. nowe Zgromadzenie dziewic (...), które oprócz trzech ślubów zakonnych, zobowiązały się wyjść poza klauzurę, do domów ludzi potrzebujących pomocy i gorliwie świadczyć im uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego:*

<sup>15</sup> Żywot, jw., s. 23.

<sup>16</sup> Tamże, s. 22–23.

*pielegnować chorych, pocieszać smutnych i służyć im swą pomocą we dnie i w nocy*<sup>17</sup>.

Warto zauważyć, iż w tym czasie Warmia nie miała doświadczeń w zakresie form życia zakonnego, a zwłaszcza zakonów żeńskich. Na terenie jej diecezji u schyłku XIII i w XIV wieku osiedliły się zakony męskie formacji medykańskiej, z których dwa klasztory franciszkańskie znajdowały się w Braniewie (od 1296 r.) i Barczewie (od 1364 r.) oraz fundacja augustianów w Reszlu (od 1347 r.). Przez krótki czas (1504–1519) działali też we Fromborku Bracia Szpitalni św. Antoniego Pustelnika, zwani antonitami, którzy opiekowali się tamtejszym szpitalem Ducha Świętego<sup>18</sup>. W okresie reformacji zakony te znacznie podupadły i uległy ostatecznej likwidacji. Ten sam los spotkał zakon elbląskich dominikanów i żeńską fundację brygidek, egzystujących w tym mieście w latach 1458–1520<sup>19</sup>.

Reformacja znacznie przerzedziła także wspólnoty franciszkańskich beginiek, których konwenty znajdowały się w Braniewie (od 1450 r.), Ornecie (od 1402 r.), Lidzbarku Warmińskim (ok. 1400 r.) i Reszlu (ok. 1450 r.), a w latach 1515–1525 także we Fromborku<sup>20</sup>. Wizytacje generalne z lat 1565 i 1581 ujawniły krytyczny stan gospodarczy zabudowań, w których wegetowały podeszłe wiekiem członkinie stowarzyszenia<sup>21</sup>. W drugiej połowie XVI stulecia beginiki straciły już popularność wśród młodego pokolenia jak i poparcie miejscowej ludności. Młode dziewczęta, chcące służyć Bogu w stanie zakonnym, wędrowały poza granice Warmii, najczęściej do pobliskich klasztorów cysterek w Toruniu lub benedyktynek w Żarnowcu. W kronikach tych klasztorów spotkać można nazwiska mniszek wywodzących się z Braniewa, Pieniężna i innych miast warmińskich<sup>22</sup>. W epoce wzmożonych reform potrydenckich model zakonów kontemplacyjnych, zacieśniony do murów klasztornych, tracił aktualność. Coraz więcej niewiast szukało dróg realizacji czynnego apostołstwa i właściwych sobie ról w Kościele.

Typowym przykładem wzmagających się dążeń kobiecych tego okresu jest prezentowane tu zgromadzenie założone przez Reginę Protmann w 1571 roku w Braniewie<sup>23</sup>. Powołaniem do życia nowej wspólnoty zakonnej Matka Regina dokonała przełomu w dotychczasowym systemie strukturalnym zakonów żeńskich. W odróżnieniu od innych zakonów nie poddała się żadnej z reguł klasycznych<sup>24</sup>, lecz — za przykładem ojców jezuitów i przy ich pomocy — wypracowała własne normy prawne, własną regułę, w której określiła cel i charakter swego instytutu oraz zakres prowadzonych przez niego dzieł. Opierając się na tradycyjnych zasadach duchowości monastycznej, ukazała własne drogi i metody szukania i znajdowania Boga, integrujące podstawowe cechy pobożności dwóch epok:

<sup>17</sup> Tamże, s. 22.

<sup>18</sup> J. Obłąk, Historia diecezji warmińskiej, Olsztyn 1959, s. 130; A. Szorc, Dominium warmińskie 1243–1772, Olsztyn 1990, s. 149.

<sup>19</sup> S. Kamińska, Klasztor brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie. Założenie i uposażenie, Gdańsk 1970, s. 124–135.

<sup>20</sup> AAWO, AB, D 123, k. 74.

<sup>21</sup> AAWO, AB, B 1a, k. 242 r–v; B 3, k. 92r; B 88, k. 104v.

<sup>22</sup> Archiwum Monasterium s. Benedicti I, Żarnowiec, k. 37–38, 55.

<sup>23</sup> B.G. Śliwińska, jw., s. 78–82.

<sup>24</sup> Mianem tym określano reguły świętych zakonodawców: Bazylego z Kapadocji (kon. IV w.), Augustyna z Hippony (354–430), Benedykta z Nursji (480–547) i Franciszka z Asyżu (1182–1226).

późnego średniowiecza i duchowości potrydenckiej, na którą znaczny wpływ wywarli jezuici<sup>25</sup>.

Praktykę składania ślubów uroczystych, zobowiązujących mniszki do ścisłej klauzury i modlitwy brewiarzowej w chórze, zastąpiła wprowadzeniem klauzury zwykłej i składaniem ślubów prostych. Zerwała także z praktyką podziału siostr na chóry i wprowadziła nowy, centralnie sterowany system władzy zakonnej, koordynującej aktywność socjalno-charytatywną i apostołską zgromadzenia.

W ówczesnej rzeczywistości prawnej i obyczajowej był to ewenement. Jedyną drogą dla niewiast, chcących służyć Bogu według rad ewangelicznych, w przekonaniu władz kościelnych, był bowiem system klasztorów autonomicznych o ścisłej klauzurze i ślubach uroczystych. W zakonach tego typu akcentowano głównie życie duchowe, oparte na kontemplacji Boga i modlitwie, zwłaszcza liturgicznej. Stanowiła ona — obok pracy wykonywanej w samotności i milczeniu, ascezy i praktyk pokutnych — podstawowy czynnik realizacji apostołskiego wymiaru powołania mniszki. Obowiązek przestrzegania ścisłej klauzury uniemożliwiał czynne apostolstwo. Praktyka ta utrwaliła się w całym Kościele katolickim i przetrwała do czasu Soboru Trydenckiego (1545–1563), który w gruncie rzeczy jeszcze bardziej zacieśnił życie niewiast do murów klasztornych. Na mocy bulli papieża Piusa V (1566–1572) *Circa pastoralis* z 29 maja 1566 r. wszystkie nieformalne grupy kobiece zobowiązane były poddać się klauzurze i przyjąć śluby uroczyste bądź też powrócić do życia świeckiego<sup>26</sup>. Dekretem papieskim zostało objęte również Towarzystwo Świętej Urszuli (urszulanki) Instytut Świecki, założony w 1535 r. przez św. Anielę Merici († 1540) w Bréscii we Włoszech. To zrzeszenie niewiast prowadzących życie wspólne bez ślubów zakonnych, oddających się pracy wychowawczej i nauczycielskiej, zostało w 1612 r. przeobrażone — z woli episkopatu francuskiego w zakon urszulanek klauzurowych z uroczystą profesją. Podobny los spotkał nowo założony przez św. Franciszka Salezego († 1622) Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, zwany wizytkami. Według koncepcji założyciela siostry miały zajmować się chorymi i ubogimi, lecz w 1618 r. wbrew jego woli zostały zatwierdzone jako zakon kontemplacyjny o ścisłej klauzurze i takim pozostał do dziś<sup>27</sup>.

Zamknięcia w klauzurze uniknęły siostry miłosierdzia św. Wincentego á Paulo († 1660) (zwane popularnie szarytkami), założone w 1633 r. przez tego świętego w formie bractwa, o corocznie odnawianych ślubach prostych. Jako stowarzyszenie uzyskały zatwierdzenie papieskie dopiero w 1668 r.<sup>28</sup>.

W kontekście przytoczonych faktów doniosłe dzieło bł. Reginy Protsmann ukazuje się jako struktura na wskroś fenomenalna i wyjątkowa. Potwierdza to chociażby przykład, iż powstały w 1583 r. klasztor augustianek w Krakowie został

<sup>25</sup> B.G. Śliwińska, *op. cit.*, s. 132–137.

<sup>26</sup> Biblioteka Narodowa — dział starodruków w Warszawie, Bullarium Romanum, T. II, Romae 1638, s. 138–139.

<sup>27</sup> B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 343–344, 350–351, 388–389.

<sup>28</sup> Tamże, s. 328–329; J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, tłum. P. Kłoczowski, T. II, Warszawa 1989, s. 51, 59.

zaliczony do zakonów kontemplacyjnych, mimo że siostry zajmowały się pracą wychowawczą i nauczycielską<sup>29</sup>.

Wprost trudno uwierzyć, że to, czego nie zdołali dokonać wielcy święci tego okresu, dokonała młoda córka ziemi warmińskiej. Jej ciche, pełne wyrzeczeń i poświęcenia życie, oddane bez reszty sprawie Bożej i dobru Kościoła oraz pełnieniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, promieniowało na otoczenie zyskując uznanie i pomoc społeczeństwa. Młode dziewczęta, zafascynowane jej postawą życiową, przyłączały się do wspólnoty, powiększając szeregi sióstr katarzynek.

Gdy w 1578 r. skromna siedziba nie mogła już sprostać ich potrzebom, z wydatną pomocą młodej wspólnoty przyszedł ówczesny administrator diecezji, wybitny biskup polski na Warmii — Marcin Kromer. Poinformowany przez radę Starego Miasta Braniewa o krytycznej sytuacji bytowej organizującej się wspólnoty zakonnej, powziął decyzje, zmierzające do zapewnienia jej egzystencji materialnej i rozwoju duchowego<sup>30</sup>. Jego usiłowania o odzyskanie konwentu po beginkach, przekazanego w depozyt parafii braniewskiej przez kardynała Hozjusza<sup>31</sup>, nie przyniosły jednak rezultatu. Nie znalazł też poparcia kapituły warmińskiej dla swoich propozycji odbudowy drugiego, zagrożonego ruiną konwentu po beginkach<sup>32</sup>. W takiej sytuacji musiał zdecydować sam. Efektem jego usilnych zabiegów i nakładów finansowych było powstanie w latach 1578–1583 pierwszego konwentu w Braniewie, który stał się podstawą rozwoju tej formy życia zakonnego w innych miastach biskupich. Zatrószył się także o stabilność duchową zgromadzenia i uregulowanie jego statusu prawnego. Osiemnastego marca 1583 r. na zamku w Lidzbarku Warmińskim dokonał kościelnej aprobaty jego pierwszych reguł, a pierwszego czerwca tegoż roku przybył do Braniewa, by dokonać urzędowej erekcji zgromadzenia<sup>33</sup>. Jeszcze tego samego roku powziął starania o przeszczepienie młodej latorośli zakonnej do Ornety, a w trzy lata później do Lidzbarka Warmińskiego. Poczynił także przygotowania do reaktywizacji konwentu beginek w Reszlu, co nastąpiło jednak dopiero za rządów jego następcy, kardynała Andrzeja Batorego (1589–1599) w 1590/1593 r.<sup>34</sup>. Powstawanie dalszych konwentów wymagało przystosowania przepisów zakonnych do nowej rzeczywistości. Reguła kromerowska — tak ją bowiem nazywano — została poddana rewizji i na nowo zrehabilitowana za rządów biskupa Piotra Tylickiego (1600–1604), przy wydatnym wkładzie jezuitów kolegium braniewskiego. Odnowiona i poszerzona reguła zyskała 12 marca 1602 r. na dworze królewskim w Wilnie oficjalną aprobatę biskupa Piotra Tylickiego i nuncjusza papieskiego Klaudiusza Rangoniego<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> Rok założenia przez augustianina ojca Szymona Mniszka klasztoru sióstr augustianek jest zbieżny z datą zatwierdzenia przez biskupa M. Kromera, pierwszej reguły czynnego Zgromadzenia sióstr Katarzynek — B. Ł o z i ń s k i, jw., s. 140–141, 236–237.

<sup>30</sup> AAWO, rkps Braniewo — parafia, nr 4, k. 141–142; por. B.G. Ś l i w i ń s k a, jw., s. 155, aneks nr 6.

<sup>31</sup> AAWO, AB, B 1a, k. 243; B.G. Ś l i w i ń s k a, jw., s. 153, aneks nr 2.

<sup>32</sup> AAWO, AB, D 123, k. 56r–57v; zob. B.G. Ś l i w i ń s k a, jw., s. 154, aneks nr 7.

<sup>33</sup> AAWO, AB, A 4, k. 237; rkps Olsztyn, nr 1, k. 37r.

<sup>34</sup> AAWO, AB, B 5, k. 26r; B 4, k. 39r–v.

<sup>35</sup> AAWO, AB, A 90a, k. 31, 45, 57; Eb 97; B.G. Ś l i w i ń s k a, jw., s. 161, aneks nr 17.



Zatwierdzenie Reguły Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny autorytetem Stolicy Apostolskiej było równoznaczne z uznaniem istnienia w Kościele nowego typu zakonów żeńskich, wypełniających swe posłannictwo bezpośrednio wśród społeczeństwa przez posługę chorym i pracę wychowawczo-edukacyjną.

## V. DUCHOWY PROFIL OSOBOWOŚCI BŁ. REGINY

Postać błogosławionej urzeka spokojem, bezgraniczną ufnością w Opatrzność Bożą i wielkim entuzjazmem, z jakim realizowała swoją misję. Z natury żywa i przedsiębiorcza, pełna pomysłów i śmiałych propozycji, nie zeszła jednak na bezdroża, lecz pozostała wierna powziętym decyzjom, od których nigdy nie pozwoliła się odwieść<sup>36</sup>. W chwilach trudnych szukała oparcia w Bogu, a doświadczenia dnia codziennego: nieszczęścia, choroby i prześladowania uważała za przejaw miłości Bożej. Uszczęśliwiona — jak pisze jej biograf — mówiła wówczas: *Teraz wiem, że Pan Bóg naprawdę mnie miłuje*<sup>37</sup>. Na konkretne przejawy nienawiści ludzkiej odpowiadała modlitwą w intencji wyrządzającego krzywdę oraz zdecydowaną chęcią świadczenia mu dobra. *Kochane dzieci* — mówiła — *modlmy się za niego, będę mu dobrze czyniła, na ile to w mojej mocy, gdyż takie jest przykazanie Pana*<sup>38</sup>. Każda okoliczność mobilizowała ją do modlitwy za innych. Słyszac o nadciągającej wojnie, modliła się o odwrócenie nieszczęść zagrażających Kościołowi i społeczeństwu, a w ostatnie dni karnawału trwała na modlitwie przebiegalnej za grzechy świata, popełniane w tym czasie. Zwyczaj ten utrwalił się w zgromadzeniu i przetrwał do dziś. Intencjami modlitwy Służebnica Boża obejmowała sytuacje życiowe wszystkich stanów i obowiązek ten nałożyła na swoje siostry<sup>39</sup>. Duch modlitwy i zawierzenia Bogu emanował z całej jej postawy. W modlitwie powierzała Bogu wszystko, co postanowiła i czyniła, w niej wyrażała Mu swoją miłość i o tę miłość prosiła, z niej wreszcie czerpała siłę i hart ducha do pokonywania wszelkich trudności.

Głębokie życie modlitwy łączyła z praktyką rad ewangelicznych i osobistą ascezą, opartą na nadprzyrodzonej motywacji. Często powstrzymywała się od przyjmowania pokarmów, sypiała na gołej podłodze; stosowała także inne, typowe dla tego okresu praktyki ascetyczne<sup>40</sup>. Szczególne miejsce w duchowości bł. Matki Reginy zajmowała pokora, wewnętrzny optymizm, umiłowanie pokoju i afirmacja wszystkiego, co zsyłał jej Bóg. *Jak umiłowany Bóg chce* — to maksyma jej życia, która stała się hasłem zgromadzenia.

W pokorze, zaparciu się siebie i wyrzeczeniu służebnica Boża widziała skuteczny środek do osiągnięcia autentycznej świętości. Toteż w *Testamencie*, który pozostawiła swoim duchowym córkom, napisała m.in.: *Uczcie się, ukochane*

<sup>36</sup> Żywot, jw., s. 19.

<sup>37</sup> Tamże, s. 31 ; Ap 3,19.

<sup>38</sup> Tamże, s. 32; Mt 5,10 n.

<sup>39</sup> I Reguła, art. 11; II Reguła, art. 12.

<sup>40</sup> Żywot, jw., s. 29–31.

siostry, umartwiać w sobie nie tylko te bardzo szkodliwe, ale także i wszystkie małe, drobne i nieuporządkowane pożądania, które mogą zaszkodzić waszemu powołaniu i stanowi<sup>41</sup>. Za niezbędny środek wytrwania w powołaniu i postępu na drodze doskonałości bł. Matka Regina uważała systematyczną, wytrwałą, pracę nad sobą. Kochane dzieci — mówiła — bardzo dobrze jest często, owszem każdego dnia, czynić dobre postanowienia; jest to nawet konieczne dla tego, kto w swoim duchowym stanie pragnie wytrwać do końca. Ale takiej wytrwałości — kontynuowała — nie osiągnie się bez trudu i pracy<sup>42</sup>. W duchowym Testamencie, w *Instrukcjach i przestrożach*, które pozostawiła swoim siostronom, pouczała także, że dla wytrwania w postanowieniach i ugruntowania swego powołania trzeba unikać zbytecznych trosk i smutków, wszelkimi siłami starać się o pokój wewnętrzny, karność, skromność, pokorę, doskonale posłuszeństwo i prawdziwą cierpliwość w przeciwnościach, oddalać od siebie wszelkie zniechęcenia i strzec się pilnie niepotrzebnych rozmów, podejrzliwych, próżniaczych myśli, lenistwa i innych wad<sup>43</sup>. Zwracała szczególną uwagę na zgodę i wzajemną miłość. Uczyla kochać każdego człowieka i polecać go Bogu w modlitwie: *Pilnie się o to starajcie, byście nie tylko między sobą realizowały siostrzaną miłość, ale byście z każdym człowiekiem żyły w pokoju. A Bóg dobry będzie was we wszystkim wspomagał i będzie wam błogosławił*<sup>44</sup>.

Żywiła szczególną cześć i nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, czego wyrazem był jej codzienny udział we Mszy św. oraz częste, zgodne z prawem zwyczajowym — przystępowanie do Komunii św., jak również wielogodzinne trwanie na modlitwie przed Chrystusem Eucharystycznym w kościele parafialnym. Z nabożeństwem do Serca Pana Jezusa łączyła dziecięcą miłość do Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy, którą obrała za patronkę i szczególną orędowniczkę swego zgromadzenia. Ze św. Katarzyną z Aleksandrii, patronką miejscowej parafii, bł. Matka Regina wiązała wielkie nadzieje na pomyślny rozwój i wieczną trwałość swego zgromadzenia<sup>45</sup>. Przejawem zaś jej pobożności maryjnej było codzienne odmawianie różańca i *Litanii loretańskiej* oraz *officium* o Błogosławionej Dziewicy, recytowane w niedziele i święta. Kult i nabożeństwo do Matki Bożej znalazły swój wyraz w uroczystym i podniosłym obchodzeniu jej świąt, do których przygotowywała się przez modlitwę i posty<sup>46</sup>. Jako stałe zobowiązanie adwentowe bł. Matka Regina podjęła coroczne przygotowywanie i złożenie w kościele parafialnym w Braniewie siedmiu świec przeznaczonych na msze roratnie. Przyjęty przez Założycielkę kult Matki Bożej w perspektywie rozwojowej oznaczał kształtowanie jej życia na wzór cnót maryjnych. Autor biografii wręcz nazwał ją *świecącą gwiazdą* ówczesnych czasów<sup>47</sup>. W opinii jej współczesnych bł. Regina uchodziła na *dziewicę jaśniejącą chwałą roztropności i pobożności*<sup>48</sup>. Przeżyła 61 lat, pełniąc do końca urząd przełożonej swego zgromadzenia.

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 42.

<sup>42</sup> Tamże, s. 39–40.

<sup>43</sup> Tamże, s. 42.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, s. 24–25.

<sup>46</sup> II Reguła, art. 10.

<sup>47</sup> Żywot, jw., s. 44.

## VI. LOSY POŚMIERTNE

Służebnica Boża Regina Protmann zmarła w opinii świętości w piątek 18 stycznia 1613 r. w Braniewie i tam została pochowana 21 stycznia tego roku<sup>49</sup>. Zwłoki jej złożono w kościele ojców jezuitów kolegium braniewskiego, co jest dowodem wielkiego uznania, jakim darzyli ją członkowie tego zakonu. Pozostały one tam do czasu przebudowy świątyni, tj. do 1809 r., po czym zostały przeniesione do oratorium własnego klasztoru. W tymże roku, po krótkim przechowywaniu ich w oratorium klasztoru siostr, szczątki przyszłej błogosławionej, służebnicy Bożej Reginy umieszczono w podziemiach kościoła parafialnego św. Katarzyny, gdzie od 1742 r. istniała krypta przeznaczona na miejsce wiecznego spoczynku członkiń zgromadzenia.

W 1929 r., ze względu na prace związane z instalacją centralnego ogrzewania, otwarto podziemia, które od 1809 r., z polecenia władz miejskich były zamknięte. Doczesne szczątki Reginy Protmann przeniesiono wówczas do nowego klasztoru sióstr katarzynek *Regina Coeli*, gdzie pozostawały do końca II wojny światowej. W lutym 1945 r. siostry, uchodząc z Braniewa przed frontem, zabrały je ze sobą. Niepewne jednak swego losu, pozostawiły szkatułkę z relikwiami u miejscowego proboszcza — ks. Jana Westpfahla w Świętej Siołce (Heiligenbeil), dzisiejszym Mamonowie w Obwodzie Kaliningradzkim. Za pośrednictwem tego kapłana część relikwii już w grudniu 1945 r. dostała się do Niemiec, a stamtąd w 1963 r. do Domu Generalnego w Grottaferrata (Rzym), gdzie znajdują się do dziś. Pozostałe szczątki, ukryte na poddaszu jednego z domów Mamonowa, w którym tymczasowo przebywał wspomniany kapłan, po długich staraniach i wielokrotnych „wyprawach” komisji, ustanowionej przez metropolitę warmińskiego, arcybiskupa Edmunda Piszcza, odnaleziono 20 kwietnia i 17 maja 1991 r. i przewieziono z powrotem do klasztoru *Regina Coeli* w Braniewie. Tam przechowywane są, w wielkiej czci i poszanowaniu do chwili obecnej.

Fakt przetrwania i powrotu do Braniewa doczesnych szczątków Służebnicy Bożej Reginy Protmann jest wymownym świadectwem jej obecności we współczesnym świecie nie tylko poprzez rodzinę zakonną, której dała początek, lecz także na sposób rzeczywisty, niejako fizyczny. Dla wielu stanowiło to znak zwiastujący rychłe wyniesienie jej do chwały ołtarzy, co okazało się słuszne. Chwila ta nastąpiła już 13 czerwca 1999 roku, kiedy to podczas głównych uroczystości w Warszawie papież Jan Paweł II dokonał aktu jej beatyfikacji. Ogłoszenie Reginy Protmann patronką ziemi, z której wyrosła i dla dobra której poświęciła całe swoje życie, było oczekiwaniem współczesnej Warmii. W sposób szczególnie chwili tej oczekiwały jej duchowe córki — siostry św. Katarzyny, realizujące dziś swój charyzmat w około 50 diecezjach na terenie dziewięciu państw Europy, Ameryki Południowej i Afryki. Szczegóły zostaną omówione w oddzielnym artykule.

<sup>48</sup> T. C i a g i u s, jw., s. 227; AAWO, AB, A 10, k. 185–186 — List biskupa Szymona Rudnickiego do sióstr w Braniewie z 23 I 1613 r., wyrażający współczucie z powodu śmierci Reginy Protmann.

<sup>49</sup> AAWO, AB, D 55, k. 5 — List kanonika warmińskiego Adama Steinhallena do biskupa Szymona Rudnickiego z 19 I 1613 r., zawierający wiadomość o śmierci i pogrzebie Reginy Protmann; por. B.G. Ś l i w i ŋ s k a, jw., s. 165, aneks nr 24.

**DIE SELIGE REGINA PROTMAŃ — PERSÖNLICHKEIT UND LEBENSWERK****ZUSAMMENFASSUNG**

Die Seligsprechung der Regina Protmann — der ersten Tochter des Ermlandes — aktiviert ihre Verehrer zu einem eingehenderen Studium ihrer persönlichen Charakterzüge und moralischen Werte, die bei ihrer Seligsprechung entscheidend waren.

Die Gottesmagd, Regina Protmann, wurde 1552 in Braniewo (Braunsberg) im Bistum Ermland geboren. Sie entstammte einer kinderreichen, wohlhabenden und allgemein geachteten Bürgerfamilie. Im katholischen Glauben erzogen, erhielt sie im Elternhaus ein gründliches Religionswissen und beständige moralische Prinzipien sowie eine für jene Zeiten sorgfältige Bildung.

Im neunzehnten Lebensjahr wurde sie von Gott berufen, Jesus Christus auf dem Wege des Evangeliums zu folgen, und Ihm in Gestalt der Nächsten zu dienen, besonders Kranken und durch die Pest (1571–1572) Gekennzeichneten. In der Strömung der ihr geschenkten Gnade Gottes hatte sie darauf großzügig geantwortet, indem sie das noch unbekannte Leben der apostolisch aktiven weiblichen Orden organisierte. Von der Gnade Gottes inspiriert verließ sie 1571 das Elternhaus, um sich in der Nähe der Pfarrkirche, wo sie ihre neue Behausung fand, Gott im Gebet und in der Kontemplation Seiner seelenheilenden Geheimnisse zu opfern, und um zugleich Kranken und Verlassenen zu helfen. Sie nahm sich auch der weniger wohlhabenden Mädchen an, um sie zu unterrichten — eine Seltenheit zu jener Zeit -, fertigte Kerzen und Kirchenwäsche und liturgische Gewänder an. Auf diese Art und Weise gründete sie eine neue Ordensfamilie, die sich Kontemplationen hingab und zugleich aktiv war, die sie der Schirmherrschaft der hl. Katherina, Jungfrau und Märtyrerin der Wende des 3. und 4. Jahrhunderts anvertraute.

Ihre voller Entsayungen, unauffällige apostolische Tätigkeit, schwierig für Frauen in Zeiten nach dem Tridentinischen Konzil, brachten ihr die Anerkennung der Gesellschaft und der Kirche ein. Dies äußerte sich in der Bestätigung der Ordensregel vorerst seitens Bischof Marcin Kromer (18.III.1583), und dann der modifizierten Endversion durch den Heiligen Stuhl (12.III.1602). Ihre Verfügbarkeit und Offenheit auf Zeitzeichen ihrer Epoche äußerte sie in ihrem Wahlspruch: „Wie der liebe Gott will“, der zur Losung des Ordens wurde.

Die selige Regina Protmann verkörperte einen tiefen Glauben im Gebet und eine restlose Hingabe an Gott. Sie starb in der Meinung der Gesellschaft als Heilige am 18. Januar 1613 in Braniewo und wurde dort in der Ordenskirche der Jesuiten beigesetzt. Johannes Paul II. hat sie am 13. Juni 1999 auf dem Piłsudski-Platz in Warschau selig gesprochen.